

# SPIS TREŚCI

---

## *Przedmowa VII*

ROZDZIAŁ I. TWORZYMY NOWY ŚWIAT	1
ROZDZIAŁ II. NAD WĄWOZEM	39
ROZDZIAŁ III. WIELKI DOM W ŚRODKU ŚWIATA	80
ROZDZIAŁ IV. WYCIECZKA PO LABORATORIUM	131
ROZDZIAŁ V. KIEDY SIĘ WALCZY Z POTWORAMI	186
ROZDZIAŁ VI. DZIEŃ TRZECH KOLORÓW	225

Przed kilkoma miesiącami wróciłem z dalszej podróży, rozpakowałem rzeczy, rozłożyłem je na swoim miejscu. Zawsze byłem obfity. To zapachy będą wspomnieniem w czasie, który rzadko dostępnym jest słowem i fonografiem. Tak było i tym razem. Z wnętrza plecaka buchały we mnie gąsieniec zapachów, a wraz z nim pojawił się powiew wspomnień i obrazów, z których niektóre zarysowane były w bardzo ostrych konturach. To, co pamiętam, odzyskałem znów fizycznie blisko siebie i w pewien sposób było to tak oślepiające. Mijało jednak kilka dni. Wierzyłem namyśle i uśmiech raposa dawał mi kominka; po prawej stronie wznosił się kawałek gliny, a między nami, ciemne plamki jodyny i kosi, które znawczyłem za nieszczęśliwe sprężki, i nagle wszystkie te, co widziałem i usłyszałem